

Jarosław Szymanek, *Arbitraż polityczny głowy państwa*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2009, ss. 468.

Autor recenzowanej monografii ma niewątpliwie rację, stwierdzając, że problematyka arbitrażu politycznego nie przyciągnęła szczególnej uwagi polskich ustrojznawców¹ (s. 20). Spostrzeżenie to odnosi się również do polskiej nauki o polityce. Jest to tym bardziej zastanawiające, że arbitraż polityczny związany jest ściśle ze zjawiskiem władzy, traktowanej zgodnie jako centralna kategoria teoretyczna politologii. Z jednej strony, sam w sobie stanowi postać władzy politycznej, z drugiej, uzupełnia, a niekiedy modyfikuje założenia dotyczące dystrybucji władzy, leżące u podłoża modelowo określanego systemu rządów parlamentarnych. Arbitraż polityczny – rozumiany przez J. Szymanka jako szczególna postać władzy politycznej – *miarującej, powściągniętej, moderującej albo powstrzymującej* (s. 39) i polegającej *na poszukiwaniu, a jeśli trzeba również wymuszaniu, mechanizmu współdziałania władz* (s. 101) jest obecny w każdym systemie parlamentarnym, nawet jeśli nie został bezpośrednio przewidziany (lub tak nazwany) w konstytucji. Dobrze się więc stało, że zagadnienie to stało się przedmiotem wnikliwej i wielowymiarowej analizy, w której klasycznie prawniczy punkt widzenia przeplata się z podejściem politologicznym, koncentrującym się na zachowaniach politycznych oraz na ich instytucjonalnych i pozainstytucjonalnych uwarunkowaniach. Jej efektem jest wartościowe opracowanie, istotnie wzbogacające naszą wiedzę o funkcjonowaniu

parlamentaryzmu i akcentujące wątki rzadziej podnoszone w doktrynie.

Monografia J. Szymanka składa się z trzech części. Pierwsza z nich ma charakter teoretycznego wprowadzenia do problematyki arbitrażu politycznego. Autor koncentruje swoje wysiłki na wyjaśnieniu istoty arbitrażu politycznego głowy państwa oraz na wykazaniu, że jest on definicyjną cechą parlamentarnego systemu rządów – na równi z takimi elementami, jak dualizm egzekutywy, odpowiedzialność polityczna przed parlamentem czy prawo przedterminowego rozwiązania legislatywy (s. 13, 26, 35, 63, 101). Na uwagę zasługuje konsekwencja w twierdzeniu, że arbitraż jest szczególną postacią władzy politycznej, sprowadzającej się do *interwencji szefa państwa w reguły działania systemu parlamentarnego* (s. 108). Przesądza o tym m.in. to, że rozstrzygnięcia zapadające w jego ramach mają charakter dyskrecjonalny (s. 57 i n.) oraz to, że o zastosowaniu jego narzędzi decyduje wyłącznie wola arbitra. W oparciu o bogatą, głównie francuskojęzyczną literaturę przedmiotu J. Szymanek analizuje i wyjaśnia szczególne cechy arbitrażu, nawiązując do koncepcji władzy neutralnej, obejmującej zarówno zdolność zapobiegania kryzysom politycznym, jak i umiejętność aranżowania współpracy podzielonych władz. Umiejętnie wydobywa pozytywną i negatywną stronę władzy arbitrażowej. Trafnie wskazuje na jej wyjątkowy, „rezerwowy” charakter. Konkluzją, do jakiej dochodzi na podstawie analizy zjawiska arbitrażu politycznego jest potraktowanie go jako cechy deskrypcyjnej parlamentaryzmu (zob. s. 13, 26, 35, 63 i 101). Zdaniem Autora, konieczność ustanowienia arbitrażu politycznego w parlamentaryzmie (i wynikający stąd postulat uczynienia go cechą definicyjną tej formy rządów) wynika z faktu, że bez tej konstrukcji, parlamenta-

¹ Jest rzeczą charakterystyczną, że w najnowszej monografii poświęconej pozycji ustrojowej głowy państwa w Europie (A. Ławniczak, *Monarchiczne i republikańskie głowy państwa w Europie Kolonia Limited*, Wrocław 2011), problematyka arbitrażu politycznego (a także książka J. Szymanka) nie została w ogóle uwzględniona.

ryzm nie mógłby zapewnić niezbędnej równowagi między władzami, ani nawet w ogóle funkcjonować (s. 38). Jest to problem szczególnie istotny w przypadku demokracji pokomunistycznych, charakteryzujących się – zwłaszcza w pierwszej fazie rozwoju politycznego – dominacją parlamentu w systemie politycznym, która w warunkach braku arbitrażu politycznego może przynosić niepożądane skutki.

Arbitraż polityczny jako postać władzy jest, w opinii Autora, *dopełnieniem dialogu podzielonych władz* (s. 52). Jego związek z parlamentaryzmem wynika więc także (prócz konieczności rozstrzygania powstających w jego ramach konfliktów politycznych) z charakterystycznej dla tego ostatniego *logiki współdziałania władz* (s. 52–53). Swoistość władzy arbitrażu polega nie na tyle na odmienności stosowanych w jej ramach instrumentów, ale przede wszystkim na tym, że jest ona uruchamiana w szczególnych okolicznościach politycznych (naruszenie równowagi systemu politycznego). Dodam od razu, że jest to sytuacja nader częsta w „młodych” demokracjach, do grona których należą państwa Europy Środkowej i Wschodniej. Autor ma rację, akcentując również fakt, że ocena sytuacji poddanej arbitrażowi *przeprowadzana jest w kontekście analizy politycznej* (s. 59), przeprowadzanej samodzielnie przez arbitra. Za celne uznać należy spostrzeżenie, że skuteczność arbitrażu politycznego zależy nie tylko od doskonałości jego narzędzi (niezależnie od tego czy wynikają one z uprawnień konstytucyjnych, czy nie), ale przede wszystkim od politycznej siły arbitra, warunkowanej jego politycznym autorytetem (s. 65–66). Powstaje tu jednak ważne pytanie o to, jak mierzyć tę siłę. Współczesna politologia dysponuje narzędziami pomiaru siły prezydentury, odnoszącymi się zarówno do jej modelu normatywnego², jak

i jego działania w praktyce³. Podjęcie tego wątku – istotnego zwłaszcza dla badań komparatystycznych – wzbogaciłoby bez wątpienia politologiczną warstwę przeprowadzonej w rozdziale I analizy.

Traktowanie arbitrażu jako szczególnie postaci władzy politycznej pociąga za sobą konieczność uznania swobody wyboru za jego immanentną cechę. W tym kontekście J. Szymanek trafnie wyjaśnia różnicę pomiędzy głową państwa – „notariuszem konstytucji” a arbitrem politycznym⁴, posiłkując się zaczerpniętymi z Konstytucji RP przypadkami przedterminowego rozwiązania Sejmu przez prezydenta (s. 112–113). W opinii Autora, którą podzielam, przejawem arbitrażu politycznego jest wykorzystanie możliwości przewidzianej w art. 225 (rozwiązanie na skutek nieprzedstawienia prezydentowi do podpisu ustawy budżetowej w wymaganym terminie) – w przeciwieństwie do sytuacji przewidzianej w art. 155 ust. 2, odnoszącej się do rozwiązania Sejmu na skutek niemożności wyłonienia rządu. Dodałbym jednak, że w koncepcji arbitrażu politycznego mieści się także przyjęcie rezygnacji Prezesa Rady Ministrów (art. 162 ust. 4 Konstytucji) oraz możliwość zwołania Rady Gabinetowej, działającej pod

s. 548; J. Metcalf, *Measuring Presidential Power*, „Comparative Political Studies” 2000, vol. 33, nr 5, s. 665–674 oraz A. Siaroff, *Comparative presidencies: The inadequacy of the presidential, semi-presidential and parliamentary distinctions*, „European Journal of Political Research” 2003, vol. 42, nr 3, s. 303–305.

³ R. Glajcar, *Ewolucja siły polskiej prezydentury w latach 1989–2009*, w: *Transformacja systemowa w Polsce 1989–2009. Próba bilansu*, red. R. Glajcar, W. Wojtasik, Wydawnictwo Remar, Katowice 2009, s. 179–206.

⁴ W świetle powyższej konstatacji niezrozumiałe staje się zakwalifikowanie uprawnienia prezydenta Grecji do zarządzania referendum jako przejawu arbitrażu politycznego (s. 121, przypis 378). Ze sformułowania art. 44 ust. 2 Konstytucji Grecji wynika jednoznacznie, że prezydent wydając dekret o zarządzeniu referendum wykonuje decyzję większości parlamentarnej. Jest więc „notariuszem konstytucji”.

² Zob. np. T. Frye, *A Politics of Institutional Choice*, „Comparative Political Studies” 1997, vol. 30, nr 5,

przewodnictwem głowy państwa (art. 141). W obu tych przypadkach prezydent ma swobodę wyboru określonego wariantu działania. Elementy arbitrażu widoczne były także w „Małej Konstytucji” (art. 62, dotyczący sytuacji, w której Sejm okazał się niezdolny do powołania rządu, art. 66 ust. 5, odnoszący się do sytuacji, w której Sejm uchwalił zwykle a nie konstruktywne wotum nieufności oraz art. 68 ust. 2, dotyczący możliwości dokonywania zmian w składzie Rady Ministrów). Wymienione rozwiązania, zakładające możliwość wyboru sposobu postępowania przez prezydenta nie zostały przeniesione, co warto podkreślić, do tekstu nowej konstytucji. Może to świadczyć o tym, że sposób realizacji arbitrażu politycznego, służącego przywracaniu naruszonej równowagi, uznany został za konfliktogenny, a zakres arbitrażu głowy państwa – za zbyt szeroki.

W rozdziale II – najbardziej jurydycznym fragmencie rozprawy – omówiono konstytucyjne ujęcia arbitrażu politycznego, ukazując ich różnicowanie w poszczególnych państwach. J. Szymanek przekonywująco – na licznych przykładach – uzasadnia tezę, że arbitraż polityczny może być konstytucjonalizowany na wiele sposobów, w zależności od tego, jak się go rozumie (s. 147). Pojawia się tu istotne dla rozważań Autora rozróżnienie między arbitrażem *sensu largo* i *sensu stricto* (s. 149 i n.). Szczegółowo omówiona została koncepcja arbitrażu przedstawiona w konstytucji V Republiki (s. 152–165), Hiszpanii (s. 166–176), Grecji (s. 194–198), Rumunii (s. 199–203), Rosji (s. 215–220), Chorwacji (s. 220–224), Turcji (s. 225–227), Portugalii (s. 227–230, Węgier (s. 230) oraz Polski (s. 232 i n.). W dalszej części rozdziału J. Szymanek analizuje różnice między arbitrażem prezydenckim i monarchicznym, dostrzegając główną odmienność w tym, że ten pierwszy – w przeciwieństwie do drugiego – jest arbitrażem „partii politycznych”, stanowiąc, przynajmniej potencjalnie, rozstrzygnięcie sporu między rządzącymi a opozycją. Pewnym mankamentem jest tu pominięcie problema-

tyki udziału głowy państwa w formowaniu gabinetów koalicyjnych. Mieści się on, moim zdaniem, w koncepcji arbitrażu politycznego i jest jednym z elementów różnicujących współczesny parlamentarizm, co ujawnia analiza politologiczna (w mniejszym natemniast stopniu prawna). W doktrynie podkreśla się różnicę między procesem tworzenia rządu, zdominowanym przez osobę formatora (np. w Holandii czy Belgii) a tzw. *free-bargaining style*, obchodzącym się bez arbitrażu politycznego (Niemcy, Irlandia)⁵. Zróżnicowanie to wynika przede wszystkim z odmiennego kontekstu sytuacyjnego, w jakim przebiega zawiązywanie koalicji gabinetowych, a nie ze zróżnicowania unormowań prawnych.

Rozdział II – jak wskazuje jego tytuł – poświęcony jest konstytucyjnemu ujęciu problematyki arbitrażu politycznego. Przedmiotem analizy jest najczęściej „jednostka tekstowa” konstytucji (zob. np. s. 200, 220, 229). Ten sposób postępowania charakteryzuje nauki prawne, dążące do ustalenia znaczenia zwrotów użytych w aktach prawnych, które stanowią wzorce zachowań⁶. Politologia – podobnie jak ustrojoznawstwo – bada również wzorce zachowań politycznych. Nie ustala ich jednak na podstawie treści regulacji prawnych, ale na gruncie analizy praktyki i cechującej ją powtarzalności zachowań. Pomimo zacierania granic pomiędzy dziedzinami i dyscyplinami odnoszącymi się do tego samego przedmiotu poznania, dzielące je linie demarkacyjne nie zanikają całkowicie. Politolog nie powinien zastępować konstytucjonalisty, ograniczającego – słusznie – zakres analizy do wykładni norm konstytucyjnych, a jedynie uzupełniać jego ustalenia,

⁵ Zob. H. Bäck, P. Dumont, *Making the first move: A two-stage analysis of the role of formateurs in parliamentary government formation*, „Public Choice” 2008, vol. 135, nr 3/4, s. 355.

⁶ Dobrym przykładem jest tu tekst R. Stemplowskiego, *O konstytucyjnym pojęciu prowadzenia polityki*, „Przegląd Sejmowy” 2007, nr 4 (81), s. 229–252.

szerzej sięgając do źródeł innego rodzaju. Jest to o tyle istotne, że odmiennosc postępowania badawczego może prowadzić do odmiennych ustaleń⁷. Dlatego też w rozdziale II, w tej jego części, która dotyczy Polski zabrakło mi analizy sposobu wykonywania uprawnień stanowiących przejaw arbitrażu politycznego przez poszczególnych prezydentów i wskazania uwarunkowań różnic w tym zakresie. Rozwinięcia wymagałby też interesujący wątek sprzeczności pomiędzy przyznaniem prezydentowi pozycji arbitra w konfliktach politycznych a możliwością wystąpienia w charakterze strony konfliktu w obrębie władzy wykonawczej⁸ (w Polsce wystąpiła ona wyraźnie w latach 1993–1995 oraz 2007–2010). Deklarowane przez Autora (s. 28–29) podejście neoinstytucjonalne, uwzględniające rolę motywów ekonomicznych i czynników kulturowych⁹ mogłoby znaleźć wówczas pełniejszy wyraz w analizie zjawiska arbitrażu politycznego.

Rozdział III ma bardziej politologiczny charakter. Powraca w nim, zasygnalizowany wcześniej problem związku pomiędzy skutecznością arbitrażu politycznego a autorytetem arbitra i kontekstem sytuacyjnym. Autor koncentruje się tu na zagadnieniu legitymizacji samej instytucji arbitrażu, jak i działań głowy państwa prowadzonych w jego ramach. Skupia swoją uwagę na legitymacji materialnej, obejmującej przede wszystkim neutralność polityczną głowy państwa oraz

na konsensualny model decydowania, zapewniający równowagę systemu. To ważna konstatacja, pozwalająca na wyjaśnienie tego, dlaczego arbitraż (podobnie, jak związany z nim system *checks and balances*) jest nieobecny – a chyba i zbędny – w parlamentarzmie westminsterskim¹⁰. Zgodzić należy się bowiem ze spostrzeżeniem, że aktywność głowy państwa jako arbitra jest *odwrotnie proporcjonalna do stabilności systemu politycznego* (s. 293). Czynnikiem legitymującym arbitraż głowy państwa jest jej „ponadpartyjność”, pozwalająca na zachowanie dystansu wobec bieżącej polityki (s. 297 i n.). Zdaniem Autora, nie musi ona wykluczać możliwości ukształtowania silnej i władczej postaci arbitrażu (s. 310–312). Powstaje tu jednak pytanie o to, co przesądza o neutralności, a zwłaszcza bezstronności głowy państwa (formalna bezpartyjność nie jest bowiem czynnikiem wystarczającym). Warto byłoby np. poddać analizie przebieg dotychczasowej kariery politycznej osób obejmujących stanowisko prezydenta. Są wśród nich zarówno liderzy partyjni, jak i osoby formalnie i faktycznie bezpartyjne, mające słabe lub żadne związki ze światem polityki (np. C. Ciampi we Włoszech, V. Adamkus na Litwie, V. Vike-Freiberga na Łotwie, F. Madl czy L. Sólom na Węgrzech). Okoliczność ta może wpływać na sposób sprawowania funkcji arbitra politycznego, a zwłaszcza na zdolność poszukiwania i stworzenia *syntezy pomiędzy różnymi partiami politycznymi*, co można potraktować jako cel arbitrażu politycznego (s. 327). Istotne jest również usytuowanie prezydenta *vis-a-vis* partii rządzącej i opozycji, które w znaczący sposób wpływa na sposób wykorzystywania jego uprawnień. Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, w której prezydent staje się zasobem opozycji, co wyklucza lub co najmniej ogranicza możliwość arbitrażu. Ukazują to doświad-

⁷ Różnicę między podejściem formalno-prawnym a dominującym wówczas w politologii podejściem funkcjonalnym ukazał przed wieloma laty S. Gebethner, *Metoda i badania porównawcze w naukach politycznych*, w: *Metodologiczne i teoretyczne problemy nauk politycznych*, red. K. Opalek, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975, zvl. s. 152–186.

⁸ Jest to sytuacja charakteryzująca większość państw Europy Środkowej i Wschodniej, zwłaszcza w pierwszej fazie rozwoju politycznego po upadku realnego socjalizmu. Zob. T. Baylis, *Presidents versus Prime Ministers*, „Word Politics” 1996, vol. 48, nr 3, s. 297–323.

⁹ Zob. szerzej, P. Hall, R. Taylor, *Political Science and Three New Institutionalisms*, „Political Studies” 1996, vol. 44, nr 4, s. 936–967.

¹⁰ Por. K. Armingeon, *The effects of negotiation democracy: A comparative analysis*, „European Journal of Political Research” 2002, vol. 41, nr 1, s. 81–105.

czenia Litwy z lat 1998–1999, Bułgarii z lat 1994–1996, czy Polski z lat 1991–1995 oraz 2007–2010. Dodatkowo, elementem wzmacniającym szansę na skuteczny arbitraż są cechy osobowości i styl działania politycznego głowy państwa (s. 314 i n.), pozwalający na uzyskanie *akceptacji audytorium* (s. 322). Nie sposób pominąć też roli tradycji i kultury politycznej (np. w sposobie sprawowania urzędu prezydenta Czech przez V. Havla dostrzec można wyraźne nawiązanie do prezydentury T. Masaryka; nie jest ono natomiast widoczne w przypadku prezydentury V. Klaus). Wszystkie te czynniki łącznie pozwalają na zrozumienie tego, dlaczego – nawet w ramach tych samych rozwiązań instytucjonalnych – prezydenci mogą traktować arbitraż polityczny jako „wymuszanie współdziałania” nastawione na znalezienie porozumienia, albo jako wystąpienie w roli gracza sprzeciwu (*veto player*), potęgujące konflikt polityczny, w którym są stroną¹¹. Z obiema tymi sytuacjami mamy do czynienia zwłaszcza w młodych, wschodnioeuropejskich demokracjach, w których arbitraż prezydentów może być zastępowany władzą blokowania poczynań rywali politycznych¹².

Z kolei zasadniczym elementem legitymacji formalnej jest sposób uzyskania władzy, którym może być przede wszystkim dziedziczenie lub zwycięstwo w powszechnych wyborach. W rozdziale tym zawarte zostały trafne uwagi o związku między powszechnością wyboru jako metodą kreacji głowy państwa a zakresem jej władzy –

istotne na tle polskich sporów o model prezydentury. Kwestia ta ma bardziej uniwersalne znaczenie, czego dowodzi analiza przypadku Finlandii, obrazującego interesujący paradoks polegający na równoczesnym wprowadzeniu zasady powszechnych wyborów prezydenckich i parlamentaryzacji systemu politycznego (s. 402 i n.). Przy tej okazji dodałbym jedynie uwagę, że przechodzenie od jednej formy rządów ku drugiej nie musi wiązać się ze zmianą sposobu wyłaniania głowy państwa (świadczą o tym deprezydenccjalizacja i reprezycjalizacja systemu politycznego Ukrainy po 2005 i 2010 r., dokonana bez takiej zmiany). Dla problematyki legitymacji formalnej istotne znaczenie ma także kwestia odpowiedzialności (rozliczalności) politycznej głowy państwa¹³. Autor trafnie zauważa (s. 420), że brak odpowiedzialności parlamentarnej głowy państwa (jako jedno z założeń parlamentaryzmu) nie jest równoznaczny z brakiem odpowiedzialności w ogóle (świadczą o tym choćby niedawne dymisje prezydenta Niemiec i Węgier). Dostrzega też to, że jednym z czynników warunkującym odpowiedzialność polityczną głowy państwa jest sposób wywiązywania się z roli arbitra. Wyegzekwowaniu takiej odpowiedzialności służą rozwiązania konstytucyjne, pozwalające na poddanie prezydentury pod osąd wyborców w drodze referendum. J. Szymanek przytacza przykład rumuński i łotewski; należałoby dodać jeszcze możliwości przewidziane w konstytucji Słowacji (art. 106 ust. 1) i Litwy (art. 87 w zw. z art. 58 ust. 2). Osobną kwestią, wartą bardziej szczegółowej analizy jest też to, czy oceniony jako wadliwy sposób wykorzystania uprawnień składających się na arbitraż polityczny głowy państwa może być potraktowany jako delikt konstytucyjny, umożliwiający pociągnięcie

¹¹ Por. T. Sedelius, J. Ekman, *Intra-Executive Conflict and Cabinet Instability: Effects of Semi-presidentialism in Central and Eastern Europe*, „Government & Opposition” 2010, vol. 45, nr 4, s. 505–530. Autorzy podkreślają, że do arsenału środków politycznych będących w dyspozycji prezydenta należy m.in. publiczna krytyka rządu, której celem nie jest wymuszenie współdziałania legislatywy i egzekutywy, a dymisja gabinetu (ibidem, s. 523–254 i 526).

¹² Zob. szerzej A. Wołek, *Demokracja nieformalna. Konstytucjonalizm i rzeczywiste reguły polityki w Europie Środkowej po 1989 roku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004, s. 115–164.

¹³ Kwestię tę omawia szczegółowo B. Dziemidok-Olszewska, *Odpowiedzialność głowy państwa i rządu we współczesnych państwach europejskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2012, s. 75–155.

do odpowiedzialności prawnej. To już jednak odrębna materia.

Lektura pracy J. Szymanka nie pozostawia wątpliwości co do tego, że mamy do czynienia ze znaczącym osiągnięciem naukowym, łączącym podejście właściwe dla prawnoznawstwa z analizą zjawisk i procesów politycznych. Autor w erudycyjny sposób wyjaśnia mechanizm parlamentarnego systemu rządów, ukazując jego ewoluujące założenia konstrukcyjne. Przekonywująco dowodzi, że

arbitraż polityczny głowy państwa jest jednym z nich. Poddaje analizie różnorodność rozwiązań prawnych, stosowanych w demokracjach europejskich oraz sposób ich realizacji. Stawia ważne pytania, inspirując równocześnie do dyskusji. Recenzowana monografia winna znaleźć się w bibliotece każdego, kto zechciałby zgłębić złożoną problematykę współczesnego parlamentaryzmu.

Andrzej ANTOSZEWSKI

Wrocław

Marcin Grabowski, *Wiek Pacyfiku – polityka Stanów Zjednoczonych wobec regionu Azji i Pacyfiku po roku 1989*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, ss. 310.

Region Azji i Pacyfiku zajmuje wyjątkową pozycję we współczesnych stosunkach międzynarodowych, a jego rola od czasu zakończenia zimnej wojny stale wzrasta. Położenie geopolityczne oraz potencjał tego obszaru wpływa na wzrost zainteresowania tym regionem różnych podmiotów sceny międzynarodowej, w tym i Stanów Zjednoczonych. Potwierdzeniem tej tezy są słowa wypowiedziane przez asystenta amerykańskiego sekretarza stanu ds. Azji i Pacyfiku – Winstona Lorda, który w 1993 roku stwierdził, iż *żaden region na świecie nie jest dla USA ważniejszy niż Azja i Pacyfik*. Problematyka badawcza ujęta w monografii *Wiek Pacyfiku – polityka Stanów Zjednoczonych wobec regionu Azji i Pacyfiku po roku 1989* przez dra Marcina Grabowskiego stanowi istotny wkład do rozwoju polskich badań, które nie doczekały się zbyt wielu opracowań w tym zakresie, choć należy podkreślić, iż w ciągu ostatnich lat nastąpił wzrost zainteresowania szeroko pojętą tematyką azjatycką, podyktowany w dużej mierze przesunięciem centrum gospodarczego z Europy i Ameryki Północnej w kierunku Azji i Pacyfiku. Zasadniczym ce-

lem opracowania jest analiza polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych w systemie regionalnym Azji i Pacyfiku. Struktura monografii została podporządkowana rozwiązaniu wyżej wskazanego zamierzenia badawczego. Składa się na nią: Wstęp, pięć ujętych problemowo rozdziałów, Podsumowanie, Bibliografia oraz spisy tabel i wykresów. Rozdział I zatytułowany *Teoretyczne podstawy analizy* dotyczy wnikliwej analizy głównych nurtów teoretycznych, które są charakterystyczne dla amerykańskiej polityki zagranicznej wobec regionu Azji i Pacyfiku. Autor prezentuje szczegółowy opis ujęcia teoretycznego tj. nurt realistyczny i liberalny, a także odnosi się do tzw. szkoły angielskiej, instytucjonalizmu, teorii krytycznej, postmodernizmu oraz konstruktywizmu, pod kątem badania interakcji zachodzących pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a państwami narodowymi oraz regionalnymi organizacjami regionu Azji i Pacyfiku. Rozdział II monografii stanowi analizę pozycji USA w regionie Azji i Pacyfiku na tle innych aktorów stosunków międzynarodowych. Została ona ustalona na podstawie takich czynników jak: położenie

geograficzne, potencjał demograficzny, zróżnicowanie gospodarcze oraz kulturowe, a także sytuacja strategiczno-militarna. Istotne miejsce w tym rozdziale zajmuje analiza udziału Stanów Zjednoczonych w procesach integracyjnych regionu na tle tzw. wartości azjatyckich. Słusznie Autor zauważa, iż silne zróżnicowanie kulturowe w regionie stanowi potencjalną barierę w konsolidacji regionu, a co za tym idzie może negatywnie odbić się na pozycji oraz roli, jaką Waszyngton pełni w tej części świata. W tego typu sytuacji Chińska Republika Ludowa, która stanowi największe wyzwanie, a jednocześnie zagrożenie dla USA, mogłaby umocnić swój status w tym obszarze. Autor dokonuje także w tym rozdziale przeglądu sytuacji występującej na Półwyspie Koreańskim, zwłaszcza w odniesieniu do Północnokoreańskiego Programu Nuklearnego, co w kontekście ostatnich wydarzeń (mianowicie wypowiedzeniu przez Koreę Północną rozejmu zawartego z Koreą Południową w 1953 roku), czyni ten temat istotnie ważnym. Rozdział III zatytułowany *Mechanizmy, cele i założenia polityki USA wobec regionu Azji i Pacyfiku* w całości został poświęcony omówieniu oraz analizie strategii amerykańskiej polityki zagranicznej w obszarze Azji i Pacyfiku. Uwaga Autora skoncentrowana była na czterech kolejnych administracjach tj. George'a Herberta Walkera Busha (1989–1993), Williama Jeffersona Clintona (1993–2001), George'a Walkera Busha (2001–2009) oraz Baracka Obamy (2009–), co jest zgodne z przyjętym w monografii tytułem. Dr Marcin Grabowski dokonał przeglądu mechanizmów kształtowania, założeń, a w końcu realizacji strategii zagranicznej USA w wydaniu republikańskich i demokratycznych administracji na podstawie nurtów teoretycznych – realizmu i liberalizmu (sugeruje się posługiwanie określeniami neorealizm i neoliberalizm). Autor wskazuje na zmiany, które dokonały się w strategii Waszyngtonu względem regionu Azji i Pacyfiku, w przeciągu ostatnich 20 lat, na co wpływ miały liczne czynniki na-

tury zewnętrznej i wewnętrznej. Cenne z badawczego punktu widzenia jest odwołanie się Autora do innych ośrodków, niż prezydencki, kształtujących politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych, a mianowicie: Rady Bezpieczeństwa Narodowego, Rady Doradców Ekonomicznych, Przedstawiciela USA ds. Handlu, Departamentu Stanu, Departamentu Obrony, Kongresu, grup lobbingowych, ośrodków badawczych tzw. *think thanków*, mediów masowych oraz opinii publicznej. Rozdział IV stanowi dogłębną interpretację polityki USA wobec kluczowych państw regionu Azji i Pacyfiku, a mianowicie: Chińskiej Republiki Ludowej, Japonii, Korei Północnej, Korei Południowej, Indii oraz Australii. Najwięcej uwagi, co zresztą zrozumiałe ze względu na pozycję oraz potencjał tego państwa we współczesnych stosunkach międzynarodowych, zostało poświęcone Chińskiej Republice Ludowej. Pekin jest obecnie największym *współawodnikiem* Waszyngtonu, nie tylko w regionie Azji i Pacyfiku, ale w całym systemie światowym, co tym bardziej czyni zasadne podejmowanie analizy relacji łączących te podmioty oraz wynikających z tego licznych reperkusji. W dalszej części rozdziału Autor pochyla się nad stosunkami amerykańsko-japońskimi, które porównuje za innymi badaczami do *nietonącego lotnikowca USA u wybrzeży Azji*; następnie analizuje relacje łączące Waszyngton z obiema Koreami w ujęciu społecznym, gospodarczym oraz militarno-strategicznym, a także zwraca uwagę na kwestię zacieśniania relacji Korei Południowej z Chinami, co osłabia sojusz Waszyngtonu z Seulem, a także pozycję tego państwa (USA) w regionie; stosunki amerykańsko-indyjskie w kontekście zmiany, jaka dokonała się po zakończeniu zimnej wojny w relacjach pomiędzy tymi podmiotami oraz wzrastającej roli Indii jako mocarstwa regionalnego; sojusz amerykańsko-australijski, który nadal pozostaje gwarantem stabilności w regionie Azji i Pacyfiku. Autor podkreśla istotę trójkąta strategicznego (Pekin–Tokio–Waszyngton), który w jego

przekonaniu, zresztą trafnym, stanowi kluczowy element utrzymania pokoju i stabilności w regionie Azji Wschodniej. W ostatnim, piątym rozdziale Autor koncentruje się na polityce Stanów Zjednoczonych wobec regionalnych organizacji funkcjonujących w obszarze Azji i Pacyfiku tj. Forum Współpracy Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC) oraz Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN), a także organizacjach pochodnych m.in. Forum Regionalne ASEAN (ARF), ASEAN Plus Trzy oraz Szczyt Azji Wschodniej. Autor na przykładzie dwóch organizacji regionalnych, zajmujących się integracją w odmiennych obszarach wskazuje na rolę oraz pozycję, jaką w każdej z nich zajmują Stany Zjednoczone. O ile w przypadku APEC, która skupia gospodarkę Pacyfiku miejsce Waszyngtonu w tej strukturze wynika z położenia geograficznego, o tyle w przypadku ASEAN jest ono pochodną współzależności występujących między USA a regionem Azji Wschodniej i jak słusznie zauważa dr Marcin Grabowski [...] *stąd pozycję w odniesieniu do ASEAN i pochodnych USA muszą sobie cały czas wypracowywać*. Na uznanie zasługuje próba określenia roli Waszyngtonu wobec zacieśniającej się współpracy

regionalnej państw zlokalizowanych w obszarze Azji i Pacyfiku. Z badawczego punktu widzenia szczególnie cenna jest w tym rozdziale analiza koncepcji Wspólnoty Azji i Pacyfiku, autorstwa byłego australijskiego premiera – Kevina Rudda, w kontekście jej potencjalnego wdrożenia, a także implikacji, jakie ze sobą niesie dla regionu Azji i Pacyfiku. Podsumowując, opracowanie dra Marcina Grabowskiego stanowi solidne monograficzne studium problemu. Autor podjął się analizy ważkiego tematu badawczego. Region Azji i Pacyfiku zajmuje we współczesnej strukturze międzynarodowej bardzo ważne miejsce, co przedkłada się na stałe zainteresowanie oraz szeroko pojętą aktywność w tym obszarze Stanów Zjednoczonych. Pomiedzy regionem Azji i Pacyfiku a USA występuje imponująca skala współzależności, która jak wskazują liczne analizy stale się powiększa i to o nowe obszary współpracy. Przyszłość pokaże w jakim stopniu polityka zagraniczna USA będzie oddziaływać na region Azji i Pacyfiku, który staje się współcześnie gospodarczym centrum świata.

Arkadiusz ŻUKOWSKI

Olsztyn

Roman Kochnowski, *Państwo stanowe czy dyktatura proletariatu? Geneza upadku austriackiej demokracji w latach 1927–1934. Studium politologiczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków 2012, ss. 252.

Profesor Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie Roman Kochnowski jest uznanym w Polsce i za granicą (publikacje w języku niemieckim i czeskim) znawcą historii myśli politycznej Niemiec, Austrii i krajów Europy Środkowej oraz historii Austrii (szczególnie lat 1860–1938), a także historii Niemiec po 1945 roku. W ostatnich dziesięciu

latach w centrum Jego zainteresowań znalazła się austriacka i polska myśl polityczna osadzona na tle wydarzeń politycznych i historycznych w Monarchii Habsburskiej i I Republici oraz w Galicji lat 1860–1914¹. Nale-

¹ Wyniki swych badań zaprezentował Prof. R. Kochnowski m.in. w książce *Przy Tobie Najjaśniejszy Panie*

ży podkreślić dwie zalety dotychczasowych publikacji Prof. R. Kochnowskiego. Są nimi: wnikliwa znajomość publikacji archiwalnych i opracowań oraz głębia analityczna, pozwalająca na wysuwanie własnych, zawsze dobrze uzasadnionych wniosków. Prace Prof. R. Kochnowskiego są wzorem rzetelności naukowej oraz intelektualnej samodyscypliny i samodzielności. Inną godną odnotowania cechą tych prac jest rzadko spotykana w opracowaniach historycznych czy politologicznych dynamika, wartość narracji, która sprawia, że tekst przykuwa uwagę. Dzięki temu dotychczas opublikowane prace Prof. R. Kochnowskiego nie są hermetycznymi dziełami naukowymi przeznaczonymi wyłącznie dla wąskiej grupy specjalistów. Nie tracąc niczego z wysokich walorów naukowych są przystępne nie tylko dla politologów i historyków, ale i dla szerokiego grona czytelników zainteresowanych dziejami Austrii i Polski. Na wyróżnienie zasługują także inne cechy pisarstwa Prof. R. Kochnowskiego: wieloaspektowość i panoramiczność ujęć, dbałość o spójność i klarowność tekstu oraz nadanie mu przejrzystej struktury, a także precyzja słowa.

Oceniana tu najnowsza książka Prof. R. Kochnowskiego *Państwo stanowe czy dyktatura proletariatu? Geneza upadku austriackiej demokracji w latach 1927–1934. Studium politologiczne*, Kraków 2012, oddaje wszystkie powyżej wymienione cechy Jego pracy naukowej i pisarstwa.

Jest to świetnie napisana historia polityczna pewnego ważnego okresu w dziejach Austrii i Europy, okresu brzemiennego i groźnego dla Europy w skutkach (rozpad Monarchii Habsburskiej 1918 r., kryzys światowy 1929–1931, Anschluss Austrii do Niemiec 1938). Składa się na nią dziewięć modułów: wstęp, cztery rozdziały z wyodrębnionymi

podpunktami, zakończenie, niemieckojęzyczne streszczenie, bibliografia i indeks nazwisk.

Książka jest przykładem zwartego, dobrze skomponowanego studium. Uznanie budzi dyscyplina myślowa Autora, zauważalna tak w rozdziałach, jak i w każdym poszczególnym podpunkcie pracy. Powoduje ona, że czytelnik zmuszony jest do koncentracji uwagi na poruszanych problemach. Autor jest erudytą, którą to cechę łączy z dużą samowiedzą metodologiczną i znajomością warsztatu historyczno-politologicznego, co znajduje także wyraz w perfekcyjnie zrobionych przypisach; są w nich omawiane kwestie bądź wykraczające poza nurt głównych rozważań, bądź też je wydatnie uzupełniające.

Przedłożona publikacja ma charakter monograficzny i jest jedyną polską publikacją poddającą szczegółowej analizie wydarzenia historyczne i polityczne mające miejsce w I Republice. Autor jasno określił główny cel swej książki: wyjaśnienie przyczyn upadku demokracji w międzywojennej Austrii. Wielką zaletą książki są stawiane przekrojowe pytania, na które Autor, przywołując wiele mało znanych faktów (gospodarczych, politycznych), udziela przekonujących i jasnych odpowiedzi. O czymkolwiek Autor traktuje – przyczynach i skutkach upadku Austro-Węgier, trudnych latach kształtowania się republikańskiej państwowości, historii i ideologii obozów politycznych w I Republice, narastającej militaryzacji życia społecznego, eskalacji konfliktów i napięć społeczno-politycznych prowadzących do spontanicznego powstania robotników w lutym 1934 r. w obronie demokracji, a wkrótce po nim zamachu stanu – porusza się on po przedmiocie swych dociekań ze swobodą i dużym znanstwem. Jest to historia polityczna napisana przystępnie, tocząca się dzięki dynamicznemu językowi wartko, a przy tym utrzymana na wysokim poziomie naukowym.

W rozdziale pierwszym książki pt. *Na gruzach Monarchii Habsburskiej*, mającym charakter wprowadzający, Autor – nie kryjąc swej osobistej fascynacji przedstawianym

stoiny i stać chcemy. Monarchia habsburska w polskiej myśli politycznej lat 1860–1914, Kraków 2009 oraz w wielu opublikowanych artykułach.

okresem – kreśli dzieje dynastii Habsburgów, a zarazem historię Monarchii Austro-Węgierskiej do jej upadku. Rozważania te tworzą preludeum do początków I Republiki z jej znaczącymi momentami: traktatem pokojowym w Saint Germain (1919 r.) mającym donieść konsekwencje dla późniejszych losów Republiki, ustanowieniem konstytucji nowego państwa (1920 r.). Zgodzić się należy z Autorem w jego ocenie tak nastrojów społecznych towarzyszących powołaniu I Republiki (1918 r.), jak i charakteru austriackiej rewolucji w latach 1918–1920 oraz pasywnej polityki socjaldemokracji.

W rozdziale drugim książki zatytułowanej *Austriacka scena polityczna 1918–1927. Obozy polityczne i ideologie*, Autor wychodząc od niestabilnej sytuacji Austrii po 1918 r., wrogiemu bądź ambiwalentnego stosunku partii do demokracji, sportretował pięć najważniejszych ugrupowań politycznych: Partię Socjaldemokratyczną (SDAP), Partię Chrześcijańsko-Społeczną, Wszechniemiecką Partię Ludową, Partię Chłopską i Partię Komunistyczną oraz związane z głównymi adwersarzami sceny politycznej rodzące się po 1918 r. organizacje paramilitarne: Schutzbund – SDAP i Heimwehra – Partia Chrześcijańsko-Społeczna. Są to w istocie szkice rozwoju, oblicza ideowego, składu społecznego poszczególnych partii, ale dają one czytelnikowi rzadkie (ta uwaga dotyczy również literatury austriackiej) sumaryum wiedzy o źródłach, założeniach ideowo-teoretycznych i kierunku obranej polityki poszczególnych partii. Akcent położono przy tym na ukazanie różnic i wspólnoty celów programowych np. dotyczących ustroju państwa, zasady jego neutralności, Anschlussu czy zakresu ustawodawstwa socjalnego. Świetnie przedstawione historie obu organizacji paramilitarnych, określające zarazem ich miejsce w systemie politycznym I Republiki, wypełniają lukę w polskiej historiografii.

Rozdziały III i IV noszące tytuły: *Narastanie kryzysu od incydentu w Schattendorf do gabinetu Dollfussa* (III), *Pelzający zamach*

stanu (IV) są wieloczęłową odpowiedzią na dwa główne pytania omawianej książki. Pierwsze z nich dotyczy przyczyn narastania kryzysu (gospodarczego, politycznego) i zaostrego się kursu politycznego w latach 1926–1932 (nowelizacja konstytucji z 1929 r., konfrontacja siły organizacji paramilitarnych w latach 1923–1934). Pytanie drugie, mające w tle zmagania austrofaszystwu z brunatnym faszystwem, brzmi: na ile sytuacja wewnętrzna Austrii za rządów kanclerzy Engelberta Dollfussa i Kurta Schuschniggera przygotowała grunt pod aneksję hitlerowską? W odpowiedzi trafnie wskazuje się na pogłębiającą się wrogość SDAP i Partii Chrześcijańsko-Społecznej, wzrost siły i znaczenia NSDAP, lekliwą postawę kierownictwa socjaldemokracji tak wobec rozwiązania parlamentu w 1933 r., jak i wydarzeń lutowych w 1934 r., bezowocne wysiłki budowy Państwa Stanowego przez chadeków. Konflikt interesów, różnice celów programowych, brak woli porozumienia głównych aktorów sceny politycznej (socjaldemokracji i chadeków) – elementy słusznie w książce wyeksponowane – przesądziły, zdaniem Autora, o upadku I Republiki w momencie jej narodzin.

Jedyna uwaga krytyczna, jaka mi się sunęła w trakcie lektury omawianej pozycji dotyczy nieco skrótownego potraktowania ideologii poszczególnych obozów politycznych. Zdaję sobie jednakże sprawę, że jest to temat na odrębną i to nie jedną publikację.

Książka Prof. R. Kochnowskiego oparta została na bardzo starannie dobranych źródłach i najnowszej literaturze przedmiotu. Autor wykorzystał w niej materiały zebrane w archiwach wiedeńskich, opracowania historyczno-polityczne liczących się autorów austriackich, czeskich i polskich. Uznanie budzi fakt, że dotarł do wielu najnowszych pozycji na rynku austriackim, w tym świeżo opublikowanej monografii autorstwa historyka Ernsta Hanischa *Der grosse Illusionist. Otto Bauer (1881–1938)*, Wien 2011.

Wartość monografii Prof. R. Kochnowskiego, który przedstawił pewien żywy i is-

totny fragment najnowszej kultury umysłowej i politycznej Europy, jest dziś czysto historyczna, z czego zdaje sobie sprawę Autor. Ale postawione przez Niego tezy mogą być przedmiotem dyskusji i jest to niewątpliwa zaleta książki. W mej ocenie, pisanej z pozycji badacza austromarksizmu, jest nią teza o groźbie przewrotu bolszewickiego w 1918 r. w Austrii. Uważam, że rzeczonej groźby nie było, bowiem komuniści austriaccy nie byli w 1918 r. ani w latach międzywojennych liczącą się w polityce siłą, założenia ideowo-programowe austriackiej socjaldemokracji przyjęte w 1901 r. wykluczały rewolucyjną postawę, austromarksistowska teoria rewolucji była w swej istocie reformistyczna i typowa dla partii „środką”, ponadto ze strony austriackiej socjaldemokracji brak było woli przewrotu rewolucyjnego w stylu bolszewickim, czego dobitnym świadectwem jest stanowisko przywódców partii Otto Bauera i Karla Rennera. Sądzę też, że Autor przecenia wymowę groźby dyktatury proletariatu zawartą w Programie Lineckim z 1926 r. Była ona „złotym środkiem” w sporze pomiędzy prawicą a lewicą w SDAP, a z jej defensywnego charakteru zdawali sobie przeciwnicy polityczni socjaldemokracji dobrze sprawę. Trudno mi się też zgodzić w pełni z sądem czyniącym O. Bauera przeciwnikiem koalicji. Bauer uzależniał udział socjaldemokracji w rządach koalicyjnych od warunków społeczno-politycznych i wspólnoty celów politycznych. Paradoks polegał jednakże na tym, że mylił się często w ocenach tychże warunków, a wspólnoty celów, gdy istniała – jak w obliczu zagrożenia faszyzmem – nie dostrzegał.

Wobec recenzowanej książki trudno uchylić się od pytania o jej nowatorski charakter na tle prac austriackich i polskich autorów poświęconych temu samemu okresowi historycznemu (czeskich nie znam). Jestem zdania, że książka Prof. R. Kochnowskiego w obu przypadkach taki charakter posiada. Autor w wyjaśnianiu faktów politycznych z czasów I Republiki sięga głębiej niż autorzy austriaccy – szukając związku z przeszłością

cofa się do czasów Monarchii i wskazuje na płynące z owego czasu uwarunkowania sytuacji politycznej I Republiki. Książkę, w porównaniu do prac austriackich, cechuje większy obiektywizm w naświetlaniu faktów historyczno-politycznych, przykładowo: zasług SDAP w budowie Czerwonego Wiednia, jak i prałata Ignacego Seipela i Partii Chrześcijańsko-Społecznej dla uzdrowienia gospodarki Austrii. W uzupełnieniu swej oceny chciałabym dodać uwagę: w literaturze austriackiej (historycznej i politologicznej) trudno mi wskazać na pracę, która w takim wymiarze i tak spójnie jak omawiana jednoczy badania historyczne i badania politologiczne i która zachowuje przy tym tak duży dynamizm narracji. Pewną trudność sprawia odniesienie książki do polskiego piśmiennictwa. Ten stan rzeczy wynika z faktu, że w Polsce mamy liczące się prace historyczne na temat Austrii po 1918 r. czy też całościowe historie Austrii, nie ma natomiast historii politycznej Austrii lat 1918–1938, stąd odniesienie staje się bezprzedmiotowe. Na tle prac polskich historyków uwzględniających ten sam czas historyczny, tym co wyróżnia pracę prof. R. Kochnowskiego jest oparcie analiz na mało znanych faktach z życia społeczno-politycznego Austrii lat 1914–1934, a także najszerze w literaturze polskiej opracowanie genezy, rozwoju, sposobu organizacji i działalności istniejących w Austrii organizacji paramilitarnych i wskazanie ich miejsca w systemie politycznym I Republiki.

Nowa książka Prof. R. Kochnowskiego jest pozycją o dużej wartości teoretyczno-poznawczej i historycznej. Jest napisaną ze znanstwem, pasją badawczą, poczuciem autorskiej odpowiedzialności, i co też ważne: jasnym i klarownym językiem. Zachęcam gorąco do jej przeczytania, tym bardziej, że jest to jedyne polskojęzyczne krytyczno-analityczne opracowanie historii politycznej I Republiki w Austrii.

Ewa CZERWIŃSKA-SCHUPP

Poznań

